

## Dr Mark Jennings, Mark, wykład 5, Marek 2:18-28. Publiczna postługa trwa

© 2024 Mark Jennings i Ted Hildebrandt

To jest dr Mark Jennings w swoim nauczaniu o Ewangelii Marka. To jest sesja 5 na temat Marka 2:18-28. Public Ministry Continues.

Cześć, miło znowu być z wami. Przeszliśmy przez rozdział 2 Ewangelii Marka i przeszliśmy przez publiczną postługę Jezusa. Jedną z rzeczy, na które patrzyliśmy ostatnio, zaczynając od samego końca, od trędowatego, człowieka z trądem, i przyjrzeliliśmy się relacji między trądem a czystością i językiem czystości, a Jezus jest silniejszy.

Jego czystość jest silniejsza niż nieczystość trędowatego. Następnie przyjrzeliliśmy się sparaliżowanemu człowiekowi i temu, jak Jezus wykorzystał tę okazję, aby potwierdzić wiarę sparaliżowanego człowieka, muskularny pokaz ich wiary, ich aktywne zaangażowanie w dotarcie do Jezusa, wykorzystał to jako okazję do ogłoszenia swojej mocy odpuszczania grzechów i tego, jak powiązał swoją moc odpuszczania grzechów ze swoją zdolnością do całkowitego przywrócenia sparaliżowanego człowieka. Pośrodku tego wszystkiego znajdowało się stwierdzenie o autorytecie Jezusa, zdolności Jezusa do postrzegania myśli.

To zaczęło wprowadzać narastający konflikt, który zaczął teraz narastać między przywódcami religijnymi a Jezusem. To, na co wcześniej zasugerowano, teraz się zaczyna, ten podział zaczyna stawać się coraz bardziej wyraźny, gdy pytają, kto może to zrobić, ale sam Bóg, co ten człowiek mówi? Bluźni. Następnie to napięcie przeniosło się na powołanie Lewiego, gdzie Jezus nazywa kogoś, kto byłby uważany za osobę godną pogardy, godną pożałowania, grzesznikiem z definicji z powodu wymuszenia, którego by dokonał, biorąc pod uwagę jego zdolności jako poborcy podatkowego i jego pozycję.

Ktoś taki był nadal wzywany, nie było żadnych kwalifikacji wstępnych, jeśli tak można powiedzieć, do powołania Jezusa; to była całkowicie decyzja Jezusa, a on powiedział, pójdź za mną, i natychmiast poszedł. Było przyjęcie i jechał z poborcami podatkowymi, a to, co argumentowałem, mogło być ludźmi z innych grzesznych powołań, prostytutką, być może silnymi mężczyznami, którzy byli wykorzystywani jako swego rodzaju łobuzy, aby wyrządzać krzywdę fizyczną i inne. Jest tam kontrowersja, która się dzieje, znowu przywódcy religijni pytają uczniów, dlaczego Jezus popełnia błąd społeczny, a nawet taki, który wpłynąłby na jego honor i jego wstyd, poprzez zadawanie się z tymi, którzy z definicji są grzesznikami, na co Jezus odpowiada, że to jest dokładnie ta grupa, z której pochodzi.

Mając to na uwadze, chcę, abyśmy nadal myśleli o tych narastających kontrowersjach, które się pojawiają i widzimy, że nakładają się na siebie w Ewangelii Marka. Marek często przedstawia kontrowersje w rzędzie, więc istnieje sposób, w jaki to, co wydarzyło się wcześniej, informuje o tym, co się dzieje. Chcę przyrzeć się kontrowersjom, które pojawiają się w kwestii postu tutaj w rozdziale 2, kontynuując naszą pracę nad wersetami 18-22.

Teraz uczniowie Jana i faryzeusze pościli. Przyszli niektórzy i pytali Jezusa, jak to jest, że uczniowie Jana i uczniowie faryzeuszy poszczą, a twoi nie? Jezus odpowiedział: Jak goście oblubieńca mogą pościć, dopóki jest z nimi? Nie mogą, dopóki mają go u siebie, ale przyjdzie czas, gdy oblubieniec zostanie im zabrany, że w owym dniu będą pościć. Nikt nie przyszywa łąty z surowego sukna do starego ubrania.

Jeśli to zrobi, nowy kawałek oderwie się od starego, co pogorszy rozdarcie. Nikt nie wlewa nowego wina do starych bukłaków. Jeśli to zrobi, wino rozerwie bukłaki, a wino i bukłaki zostaną zniszczone.

Nie, wlewa nowe wino do nowych bukłaków. Wygląda więc na to, że jest to połączenie pewnego materiału, który został skondensowany w wersetach 18-20, a następnie w wersetach 21-22, kwestia postu, a następnie te stwierdzenia o tkaninie i winie. A gdy na to spojrzymy, jest też biograficzne skupienie, co uważam za interesujące w wersetach 18-20, co mówi nam o Jezusie, o tym, jak jest w centrum uwagi podczas celebracji jako ktoś, kto wniósł coś nowego na scenę, co sprawiło, że post stał się zły.

Więc pomyśl o tym poście jeszcze raz, próbując ustalić kontekst. Prawdopodobnie odnosi się to do regularnego postu, postu, który mógł mieć miejsce w poniedziałki i czwartki, być może bardziej niż doroczny dzień postu związany ze świętami takimi jak Dzień Pojednania lub Rosz Haszana. Oczywiście sugeruje się, że istnieje ustalony rytuał postu, który miałyby miejsce regularnie, który stosują naśladowcy Jana, którzy odnoszą się do Jana Chrzciciela, i faryzeusze.

Więc przypuszczalnie logika działa w ten sposób, że są tu dwie bardzo szanowane grupy, te, które podążały za Janem i faryzeuszami, a te grupy nieustannie praktykują regularne posty, ale uczniowie Jezusa nie. I w pytaniu, wiesz, ale twoi nie. Myślę, że to interesujące. Jaki jest ton pytania? A kiedy spojrzymy na ton pytania, gdybym powiedział, że, a raczej gdyby Marek powiedział, że jakiś przywódca religijny z Jerozolimy przyszedł i zadał Jezusowi to pytanie, od razu wiedzielibyśmy, że ton jest taki, że przywódcy religijni mają z tym problem i może to być sposób na złapanie w pułapkę. Fakt, że Marek mówi nam, że po prostu niektórzy ludzie przyszli i zapytali Jezusa, może wskazywać, że może tu mieć miejsce jakieś poważne przesłuchanie, a nie tylko kontrowersja wokół próby złapania lub potknięcia Jezusa.

To powiedziawszy, natura pytania może pozwolić na wzmiankę o faryzeuszach, aby umożliwić trochę połączenia obu. Po prostu uważam to za interesujące; myślę, że podczas pracy nad narracją musimy zawsze zadawać pytanie, kto co robi, gdzie i jak, co pomaga nam zrozumieć, co się dzieje. Teraz odpowiedź Jezusa jest interesująca, ponieważ implikuje, że nauczyciel jest odpowiedzialny za zachowanie uczniów.

Pytanie nie dotyczy sedna tego, co uczniowie robią źle, ale dlaczego nie upewniasz się, że twoi uczniowie poszczą? Tak naprawdę pytanie dotyczy tego, dlaczego Jezus nie każe im pościć. I odpowiada, przedstawiając tutaj obraz, w którym mówi, jak goście pana młodego mogą pościć, skoro on jest z nimi? Teraz, to tłumaczenie, w jaki sposób goście pana młodego poszczą, może, moim zdaniem, trochę to umniejszać. Tak naprawdę synowie pana młodego to rodzaj idei, która jest przedstawiona w języku synów komnaty weselnej.

Tak więc nie tylko goście, ale ci, którzy są bliską grupą, mają obowiązek cieszyć się i świętować z panem młodym. Stawali na straży komnaty ślubnej; to było jedno z ich zadań, chronienie jej, gwarantowanie możliwości ogłoszenia dopełnienia małżeństwa. Tak więc nie są to tylko ludzie, którzy są zaproszeni, aby przyjść, usiąść i zjeść trochę ciasta.

Są to osoby, które mają szczególną relację z panem młodym. I pytanie brzmi, jak goście pana młodego mogą pościć, gdy był z nimi tak długo, nie mogą, dopóki mają go przy sobie. I idea jest taka, że Jezus maluje scenę tego, co obecnie dzieje się z panem młodym.

Z uczniami i nim jest to podobne do wesela. Jest to podobne do chwili radości, kiedy oblubieniec i synowie oblubieńca, metaforycznie rzecz biorąc, druhowie oblubieńca, są razem, a na weselu nie pomyślałbyś o poście.

Poszczenie na takim weselu byłoby całkowicie niezgodne z chwilą. A chwila jest chwilą radości i świętowania. Post to idea celowego powstrzymywania się od jedzenia z jakiegoś powodu, czy to w celu cierpienia postu, aby pomóc w kontemplacji w akcie pobożności, czy symbolicznej odmowy czegoś, aby stworzyć atmosferę pobożności.

Podawano różne powody postu. Zazwyczaj były pory roku, które były oddzielone w związku z jakąś formą oddania lub pobożności. Ale w sercu postu jest brak.

Pościć to znaczy nie jeść, cierpieć, odczuwać brak. A Jezus mówi, że nie ma to sensu, kiedy jest się w pobliżu Niego. To, że w obecności Jezusa pojawia się myśl o cierpieniu lub braku, jest tak samo niespójne, jak synowie oblubieńca poszczący w środku wesela.

Uważam, że to fascynujące, ponieważ wyraźnie przedstawia siebie jako pana młodego. Możliwe, że w tym ujęciu można dostrzec odniesienia do Starego Testamentu, czy to w Izajasza 54, Izajasza 62, czy Ezechiela 16, gdzie sam Bóg jest przedstawiony jako pan młody. I może nawet implicite pojawiać się skarga, że Jezus przyjmuje tę rolę wcześniej przypisaną Bogu.

I oczywiście, idea wielkiej uczty weselnej, której na końcu wszystkiego odbywa się wieczna, ciągła, wieczna uczta, uczta weselna, która jest celebrowana. Tak więc w grę wchodzi wszelkiego rodzaju obraza. Analogia jest taka, że oblubieniec, idea wesela i post na weselu pokazują niedopasowanie uczniów, a także post w jego obecności.

Ale na tym się nie kończy, co uważam za fascynujące. I to mogłoby wystarczyć. Powiedział, że to, co robią faryzeusze i uczniowie Jana, i do pewnego stopnia, niemal sugeruje, że tak, to ma sens w ich sytuacji.

Ale to nie ma sensu tutaj, bo ja tu jestem. Ja jestem tym, co się zmienia. Dlaczego uczniowie nie poszczą? Bo są ze mną.

Że coś jest inne w mojej obecności. Bardzo, bardzo mocne stwierdzenie. Ale potem odchodzi od tego obrazu i metafory i przechodzi do idei ślubu, który nigdy nie miałby miejsca.

Rozumiesz to, ale nadejdzie czas, kiedy oblubieniec zostanie im zabrany. I w tym dniu będą pościć. Cóż, nie ma tego obrazu normalnych praktyk weselnych, gdzie nagle goście oblubieńca wszyscy poszczą i pogrążają się w żałobie.

Więc zmienił coś w tej historii. Jest w tym trochę niespodzianki. I uważam, że to interesujące, że być może tutaj masz, i myślę, że tutaj masz, zapowiedź, że Jezus, mówiąc, ponieważ obecnie jestem tutaj jako okazja do radości podobnej do wesela, nadejdzie moment, w którym ci tutaj, którzy są ze mną, nie będą doświadczać radości, gdzie będą doświadczać bólu serca i tęsknoty, samych motywacji, które są podobne do wezwania do postu.

I tak powstaje pytanie, o czym tym razem mówi? Ale czas nadejdzie. Do czego się odnosi? A dla mnie odpowiedzią na to jest fraza zaczerpnięta od nich. Myślę, że opcja wniebowstąpienia nie działa tutaj, ponieważ Jezus nie jest siłą brany.

W rzeczywistości Pismo Święte jasno mówi, że to dobry moment. Jezus wydaje polecenia, ponieważ Duch Święty przyjdzie w postaci Parakleta i poinformuje. Wydaje się więc mało prawdopodobne, aby Jezus chciał łączyć swoje wniebowstąpienie po zmartwychwstaniu z tym.

Wydaje mi się bardziej prawdopodobne, że myślę, że odnosi się do swojego nadchodzącego aresztowania i śmierci, że nadejdzie czas, kiedy zostanie od nich

zabrany. Wtedy te chwile, kiedy zostanie zabrany, odnosząc się do procesu, aresztowania, rozprawy, ukrzyżowania i pochówku, będą jakościowo różne. Te chwile będą przeciwieństwem, jeśli tak można powiedzieć, uczytu weselnej, ale będą pełne niedostatku.

I że nadchodzą te czasy dla tych konkretnych uczniów. Myślę, że to właśnie ma na myśli. I tak, masz tę metaforę, tę ideę, że jest nowy stan rzeczy, oblubieniec jest obecny, jest nowy stan rzeczy, który działa.

I myślę, że to zapoczątkowuje to, co dzieje się w 21 i następnych. Nikt nie przyszywa łąty z nieobciętego materiału do starego ubrania. Jeśli to zrobi, nowy kawałek oderwie się od starego, pogarszając rozdarcie.

I nikt nie wlewa nowego wina do starych bukłaków. Jeśli to zrobi, wino rozerwie bukłaki i wino i bukłaki zostaną zniszczone. Więc myślę, że mamy to: przedstawia dwa obrazy tego, jak starego i nowego nie można po prostu mieszać.

Stało się coś głęboko odmiennego, tak jak Jego zmartwychwstanie uczyniło zachowanie uczniów głęboko odmiennym. Ta dyskusja o tkaninie i winie pokazuje moc nowej rzeczy, że nowe wino jest tak mocne, że stare nie może go utrzymać.

Albo że nieprzycięty materiał, nowy kawałek, oderwie się od starego. Ma siłę i obraz. I oczywiście, te obrazy byłyby dla nich zrozumiałe.

Oni łatwo zrozumieli, że oczywiście nigdy nie zrobisz tego między starym a nowym materiałem. I nigdy nie robisz nowego wina w starych bukłakach. Pomysł jest taki, że podczas gdy faryzeusze mogli założyć, przywódcy religijni mogli założyć, że przygotowanie się na erę mesjańską, przygotowanie się na przyjście Mesjasza, byłoby zgodne ze ścisłym przestrzeganiem ich tradycji.

Jezus mówi, że przyjście Boga jest zupełnie inne i o wiele potężniejsze i o wiele silniejsze i przychodzi w mojej obecności. I tak, jest to stanowcze przemyślenie rzeczy. Rzuca wyzwanie tym, którzy zadają to pytanie, aby spróbowali pomyśleć o tym, co dzieje się w obecności Jezusa w tych samych kategoriach, w jakich myśleliście o wszystkim innym, aby spróbować wlać nowe wino do starych bukłaków.

Próba myślenia o przyjściu Jezusa w ten sam sposób, w jaki postrzegane są tradycje ustne lub rozumienie tego, co miało się wydarzyć wraz z przyjściem Mesjasza, jest próbą włożenia nowej tkaniny w starą tkaninę. I tak samo myślenie o uczniach, którzy musieli pościć w obecności Jezusa, byłoby robieniem tego samego. I tak oto mamy tę kontrowersję w działaniu, to małe, drobne, potężne stwierdzenie.

Chcę przejść do kolejnej kontrowersji, która pojawia się tutaj w wersetach od 23 do 28. I znowu, zauważ, że jest to ciągle nawarstwianie się kontrowersji. I zauważ, jak często skupia się na jedzeniu.

Tak wiele kwestii poruszanych w Ewangelii Marka dotyczy jedzenia lub w jakiś sposób jest z nim związanych. Nie sądzę, żeby to był przypadek. Po pierwsze, tak wiele tradycji ustnej dotyczyło jedzenia i praktyk kulinarnych.

Ale uważam za interesujące, że nadal mają bardzo podobne tematy. Więc podejmiemy to tutaj, na końcu rozdziału 2, werselem 23. Pewnego szabat Jezus przechodził przez pola zboża, a gdy jego uczniowie szli, zaczęli zrywać kłosa zboża.

Faryzeusze rzekli do niego: patrz, czemu oni czynią to, co jest niedozwolone w szabat? On odpowiedział: czy nigdy nie czytaliście, co uczynił Dawid, gdy on i jego towarzysze byli głodni i w potrzebie? Za dni Abiatar, arcykapłana, wszedł on do domu Bożego i jadł chleby poświęcone, które są dozwolone i tylko dla kapłanów. I dał także swoim towarzyszom. Potem powiedział do nich: Szabat został ustanowiony dla człowieka, a nie człowiek dla szabat.

Tak więc Syn Człowieczy jest Panem nawet szabat. Więc teraz mamy jedzenie i szabat, co w pewien sposób działa razem. I myślę, że powinniśmy zauważyć, że kontrowersja tak naprawdę nie dotyczy błyszczenia i jedzenia odrobiny ziarna.

To było dozwolone. To było dozwolone dla obcych i biednych przez Powtórnego Prawa 23. Problemem nie jest więc tak naprawdę jedzenie.

Problemem jest to, że można ich oskarżyć o żniwa. To żniwa w szabat. Jest pewien rodzaj pracy, który jest zakazany w Księdze Wyjścia 34.

A w Misznie jest to wyraźnie zabronione. Mamy więc ten wzór, na który patrzymy. Werset 24, przepraszam, z werselem 27 mającym tę maksymę, która prowadzi do wniosku w wersecie 28.

Mamy więc to ustawienie, które prowadzi do maksymy i prowadzi do wniosku z tej maksymy. Przyjrzyjmy się więc procesowi, w jaki sposób to się rozgrywa. Przede wszystkim zauważ ten wzór.

Faryzeusze powiedzieli: spójrz, dlaczego robią to, co jest niezgodne z prawem w szabat? Ta gra, pytanie mistrza, dlaczego jego naśladowcy robią źle, pytanie naśladowców, dlaczego mistrz robi źle. To powszechna taktyka i nie jest to niezwykły sposób na rozpoczęcie konfliktu. Więc w centrum nie jest Jezus; musisz skorygować swoich uczniów.

To nie to, co się tu dzieje. Implikacją jest Jezus. Dlaczego nauczasz w taki sposób lub przedstawiasz taki sposób myślenia, że twoi uczniowie czują się swobodnie zaniedbując szabaty, szczególnie w twojej obecności? Mamy więc ten atak na uczniów, jeśli wolisz, na zachowanie szabatowe.

Ale zwróć uwagę na odpowiedź Jezusa: broni swoich uczniów, zwracając się do Pisma Świętego. Tak więc Jezus będzie miał debatę biblijną z tymi liderami. To należy do tej kategorii, której spodziewalibyśmy się po skrybach i interpretacjach skrybów, gdzie używaliby fragmentów Pisma Świętego, aby pomóc w określonych sytuacjach, ponieważ założeniem było, że w Piśmie Świętym jest jednoznaczność, że Pismo mówi to samo, więc można by przejść do innych części Pisma Świętego, aby potwierdzić lub zinterpretować sporne obszary.

Dalej wspomina, że Dawid i jego ludzie byli w czasie w Piśmie Świętym, kiedy Dawid i jego ludzie byli głodni i że ich potrzeba pozwoliła im wykonać pewne działanie, że ich potrzeba pozwoliła im skorzystać z systemu ubezpieczeń społecznych, jeśli wolisz, to jest w Księdze Kapłańskiej, że biednym i głodnym pozwolono zrywać zboże na polach innych ludzi. I tak, mimo że mówią o szabacie, Chrystus odpowiada, potwierdzając ich prawo, idąc do Dawida i pokazując pierwszeństwo, aby zignorować rytualną praktykę, jeśli zajdzie taka potrzeba. Więc to jest połączenie, które próbuje stworzyć, że rytualna praktyka, którą stosował Dawid, polegała na zignorowaniu prawnego prawa kapłana do jedzenia poświęconego chleba, ale nikogo innego.

Więc Dawid pozwala swoim ludziom wejść do domu Bożego i jeść chleb, który został oddzielony, chleb konsekrowany, rytualny chleb oddzielony. Oczywiście w 1 Samuela 21 wiemy, że Dawid i jego ludzie z pewnością są w potrzebie; uciekają przed Saulem; to jest ten moment i to jest historia, do której się odnosi. A kim jest Dawid i jak działa argument Jezusa, to zakłada, że faryzeusze, do których tutaj przemawia, że faryzeusze potwierdziliby, że to, co zrobił Dawid, było słuszne.

Mam na myśli, że założenie jest takie, że to, co zrobił Dawid, było słuszne. I że jeśli Dawid miał rację, kładąc swoim ludziom jeść chleb z powodu potrzeby, to uciekali przed Saulem. Jeśli mieli rację, jedząc z powodu potrzeby, łamiąc rytuał, ta potrzeba była ważniejsza niż przestrzeganie rytuału; jeśli Dawid miał rację, to mówi, że moi uczniowie też.

Wymaganie żniw w szabat nie wymaga, aby zrezygnowali ze swojej potrzeby tutaj, jeśli tak można powiedzieć, i że ich potrzeba jedzenia jest uzasadniona. Byłoby to w pewnym sensie powszechnym sposobem zilustrowania pewnego punktu, rodzajem żydowskiej argumentacji, z którą faryzeusze byłiby zaznajomieni. Teraz jest pewien problem, być może jako uwaga poboczna, który należy poruszyć, a mianowicie pytanie, czy Jezus zna swoją Biblię. Ponieważ werset 26 mówi, że Jezus powiedział, że za dni Abiatar, arcykapłana, miał na myśli Dawida, wszedł do domu Bożego i zjadł poświęcony chleb.

No cóż, oto problem: kiedy patrzymy na Biblię hebrajską, to nie jest to Abiatar, który był wówczas arcykapłanem, ale Ahimelech. Czy jest tu błąd? Rzeczywiście, kiedy patrzysz na Mateusza i Łukasza, Mateusza 12 i Łukasza 6, i ich relacje na ten temat, usuwają dni arcykapłana Abiatara i usuwają je. Oczywiście, robi się jeszcze bardziej myląco, kiedy dodasz do tego fakt w Starym Testamencie, że Abiatar i Ahimelech również wydawali się być zdezorientowani, albo przynajmniej jest to mylące.

Jeśli spojrzysz na 1 Samuela 22:20, 2 Samuela 8:17, 1 Kronik 18:16, 1 Kronik 24:6, a nawet na genealogię, wydaje się, że jest tam trochę współgrania. Co mamy z tego wynioskować? Czy Jezus pomylił się, mówiąc o czasach Abiatara? Cóż, myślę, że ważnym aspektem jest tutaj rozpoznanie, że nie chcemy importować współczesnego sposobu mówienia do starożytnego kontekstu. Nie było niczym niezwykłym mówienie o okresie czasu lub dniach i używanie najbardziej dominującej postaci jako tej, która charakteryzuje ten okres czasu.

Zatem Abiatar był bardziej dominującym arcykapłanem w okresie panowania Dawida, nie Achimelech. Zatem nazwanie tego w czasach Abiatara nie byłoby niepoprawnym stwierdzeniem. Gdzie pomyślelibyśmy o tym w kategoriach cóż, to nie jest dokładne, ale patrzymy na to z innej perspektywy przekazywania informacji.

Jezus nie kwestionuje, czy Ahimelech był tam arcykapłanem, czy nie, on charakteryzuje czas. A ty często charakteryzowałeś czas za pomocą najbardziej dominującej postaci. Byłoby to podobne do powiedzmy okresu wojny o niepodległość Stanów Zjednoczonych Ameryki za czasów George'a Washingtona.

Niekoniecznie musisz odnosić się do czegoś, co miało miejsce za prezydentury Johna Adamsa, ale nadal możesz odnosić się do tego w czasach George'a Washingtona jako charakterystyki tego okresu. Byłoby to podobne do czegoś takiego. Na wypadek, gdybyś był zainteresowany, to byłby chleb pokładowy, który jest tutaj widziany, chleb, który jest pieczony tuż przed szabatem; dwanaście bochenków jest pieczonych dla księdza.

Teraz, uwielbiam, że idzie tutaj do Dawida, a pójdzie tutaj do Dawida pozwala również na mesjańskie echo. Używa przykładu Dawida czyniącego dobrze i naśladowców Dawida jako usprawiedliwienia dla tego, co zrobił i na co pozwolił swoim naśladowcom. I to prowadzi oczywiście do stwierdzenia, że powiedział im, że szabat został stworzony dla człowieka, a nie człowiek dla szabatu.

Nawiasem mówiąc, mamy coś bardzo podobnego od rabina z II wieku, rabina z II wieku n.e., napisanego w komentarzu do Księgi Wyjścia. Sabat został ci dany, ty nie zostałeś dany Sabatowi. Możliwe, że mamy tam z II wieku, rabina podejmującego znane stwierdzenie, które wypowiedział Jezus, i które zyskało popularność, lub że być może istniała tradycja, która miała tego rodzaju pomysł na stwierdzenie.



Co jeszcze ważniejsze, pamiętajcie, że w Kafarnaum, gdy Jezus nauczał, pojawiły się komentarze, że nauczał z autorytetem, w przeciwieństwie do uczonych w Piśmie. Myślę, że to świetny przykład. Zadaliśmy pytanie, gdy analizowaliśmy rozdział pierwszy: co oznacza posiadanie autorytetu nauczania, który jest inny niż uczeni w Piśmie? Cóż, to jest pierwsza część tej interakcji i jest to wyraźnie debata.

Mam na myśli, kiedy Jezus wprowadził to w wersecie 25, mówiąc: „czy nigdy nie czytałeś?” Mam na myśli, że powiedzenie: „czy nigdy nie czytałeś faryzeuszom” jest obelgą, wskazującą, że będziemy mieli debatę, w której moim celem jest udowodnienie twojej ignorancji. Mam na myśli, że to nie był miły sposób na rozpoczęcie grzecznej dyskusji. Więc to jest wyraźnie dyskusja skrybów, a Jezus podąża za bardzo hagadowym sposobem argumentowania.

On postępuje według bardzo standardowego sposobu argumentowania. Znajdę inny przykład z Pisma Świętego, który dowodzi tej zasady, mianowicie, że potrzeba uzasadnia przewyższanie nakazów prawnych, i pozwolę mu to zastosować tutaj. Tak więc wszystko, co robi do tego momentu, jest niezwykle zgodne z autorytetem takim jak uczeni w Piśmie.

Ale to jest następne stwierdzenie, które moim zdaniem zaczyna wchodzić w autorytet, w przeciwieństwie do skrybów, gdzie deklaruje intencję Szabatu. Że Sabat został stworzony dla człowieka, a nie człowiek dla Szabatu. Że zajmuje stanowisko deklarujące, znam cel Szabatu.

To już poszło dalej, debata tutaj wyszła poza to, czy postąpili właściwie w tym zbieraniu ziaren. Czy postąpili właściwie? Wyszło poza to. Gdyby to był jego jedyny cel, którym było usprawiedliwienie zachowania, mówiąc, że jest to zgodne z Pismem Świętym, osiągnąłby ten cel.

Ale idzie o krok dalej i zaczyna deklorować intencję, dlaczego Szabat istnieje, na początek. To boska perspektywa, która pozwala nam deklorować intencję Szabatu. Nie jest już ona zgodna z Szabatem, ale z tym, dlaczego istnieje Szabat.

Pozycja, jaką Chrystus zajmuje w szabat, to służba, dar służenia ludzkości. Szabat został ustanowiony, aby ludzkość mogła odpocząć. Aby ci mogli cieszyć się i wyznaczyć czas na oddawanie czci, odzyskiwanie sił i regenerację.

Był to dar od Boga dla ludzkości, a w istocie, czas przyszłego wieku jest często przedstawiany jako cieszenie się szabatem jako czasem wiecznego odpoczynku i przyjemności z ciężkiej pracy. Tak więc szabat miał służyć, a zatem, jeśli szabat miał służyć, jeśli mężczyzna był w potrzebie, jeśli kobieta była w potrzebie w szabat, cóż, zamysł w sercu szabatu był taki, że Bóg chce, aby ich potrzeby zostały zaspokojone. Bóg chce, aby się nimi zaopiekowano.

Sabat był środkiem opieki. Był sztucznym czasem, który Bóg wstawił. Nie ma nic naturalnego w czasie tygodnia.

Jest coś naturalnego w czasie dnia, jeśli pomyślisz o wschodzie i zachodzie słońca, a nawet o roku z obrotem planety wokół słońca. Ale arbitralny tydzień, to jest czas wprowadzony przez Boga, którego część została oddzielona, szabat. I to, co zrobili ci przywódcy religijni, jeśli zamienili szabat z daru w ciężar, to zamiast zaspokajania potrzeb ludzi, dla których szabat został zaprojektowany, to co się wydarzyło, to w rzeczywistości ludzie cierpieli lub potencjalnie cierpieli, jeśli w jakiś sposób naruszył szabat.

Więc to był zwrot akcji. Postanowienia ustnej tradycji, która otaczała szabat, zamieniły szabat w coś, czym nie był. A jego uzasadnieniem dla możliwości powiedzenia tego, kontynuuje, jest, że Syn Człowieczy jest Panem nawet świata.

A więc Sabat. Teraz wiemy, kim jest Syn Człowieczy, co jest interesującym tytułem. Syn Człowieczy to tytuł chrystologiczny, który Jezus najczęściej przyjmuje dla siebie, ale rzadko jest przypisywany Jezusowi przez innych.

Zazwyczaj Jezus jest ogłaszany Panem lub Mesjaszem, Synem Bożym. Ale Syn Człowieczy, bierze to na siebie. A Syn Człowieczy może mieć wiele znaczeń.

Jednym z nich jest to, że może to być po prostu inny sposób mówienia o, inny sposób mówienia o człowieku, człowieku, który jest jak Syn Człowieczy, którego uważasz za niego. Jest to idea po prostu śmiertelności. Innym jest możliwe omówienie I. Więc to wcale nie jest chrystologiczne, wcale nie jest tytułem. To po prostu inny sposób mówienia I. Więc zamiast mówić Ja mówię o Ewangelii Marka, powiedziałbym, że Syn Człowieczy mówi o Ewangelii Marka, to jest inny sposób mówienia.

Trzeci jednak jest tytułem chrystologicznym, który wydaje się mieć swoje korzenie, najprawdopodobniej w Księdze Daniela 7. W Księdze Daniela 7 mamy wizje apokaliptyczne, które są w pracy, różne bestie, które prowadzą wojnę i bitwę przeciwko wybranym, przeciwko wybrancom. W tych bestiach Daniel ma wizję ostatniej postaci, która jest opisana jako taka jak Syn Człowieczy. I ta, jak Syn Człowieczy, siedzi w towarzystwie Boga i jak czytasz Księgę Daniela 7, reprezentuje również lud i jest zwycięzcą.

A ten jest jak Syn Człowieczy, i jest tam wiele interesujących obrazów stworzenia, ponieważ królestwa, które są w stanie wojny i symbolika związana z tymi królestwami, w którą nie mamy teraz czasu się zagłębiać, ale wszystkie są bestiami, ale ten, który je podporządkowuje, wygląda jak człowiek. Masz obraz Genesis, obraz Ogrodu Eden i bestie, ale to człowiek dominuje nad bestiami. Więc jest tam wiele rodzajów obrazów.

Cóż, ten, jak Syn Człowieczy, który następnie zasiada w sądzie, zasiada w towarzystwie Najwyższego i reprezentuje ludzi, rozwija się po Danielu, rozwija się w tę ideę postaci, gdzie, i widzisz to w niektórych innych literaturach Drugiej Świątyni, które są w czasach Jezusa, gdzie istnieje to pragnienie tego Syna Człowieczego, ta postać, którą Daniel przedstawił w wizji, staje się teraz wyraźną oczekiwaną postacią, która nadejdzie. I tak, jest to bardzo wysoka postać. Mam na myśli ironię, że czasami myślimy o Synu Człowieczym jako niskiej postaci, jeśli chodzi o przedstawienie Chrystusa, ale tak naprawdę jest to bardzo wysoki tytuł chrystologiczny.

Jeśli pochodzi z Daniela 7, to jest to wysoki tytuł chrystologiczny. I często zobaczymy, że Jezus używa Syna Człowieczego w odniesieniu do autorytetu i mocy. Kiedy mówi o tym, jak Syn Człowieczy musi cierpieć, ludzie mają z tym duży problem; naśladowcy Jezusa mają z tym duży problem, ponieważ jak ta postać, Syn Człowieczy, mogłaby cierpieć? Wydaje się, że ci dwaj są przeciwko sobie.

Kiedy przywódcy religijni, kiedy arcykapłani zapytają Jezusa, czy jest Chrystusem, Jezus to potwierdzi, a następnie powie: ujrzyście Syna Człowieczego przychodzącego na obłokach. I wtedy rozzierają swoje szaty za bluźnierstwo, ponieważ nie tylko potwierdził, że jest Mesjaszem, ale nawet zrobił krok dalej, aby ogłosić, że jest Synem Człowieczym, który przyjdzie i będzie sądził. Tak więc ta postać Syna Człowieczego jest tytułem, który Jezus wydaje się przyjmować, którego pragnie.

I myślę, że to jest to, co jest tutaj. Nie sądzę, że werseł 28, że niektórzy będą twierdzić, że Syn Człowieczy tutaj jest innym sposobem powiedzenia człowiek. Mam na myśli myśl, że Sabat został stworzony dla człowieka, a nie człowiek dla Sabatu.

Więc człowiek jest Panem nawet szabat. To nie ma tu większego sensu, ponieważ Jezus składa autorytatywne oświadczenie. Myślę, że mówi, że Syn Człowieczy jest Panem nawet szabat.

Nie różni się to od tego, co już widzieliśmy w rozdziale 2, ale abyście wiedzieli, że Syn Człowieczy ma władzę odpuszczania grzechów, kiedy to było uzdrowienie paralityka. Jest wyraźnie Jezus. Jezus nie deklarował, abyście wiedzieli, że wszyscy ludzie mają władzę odpuszczania grzechów.

On wyraźnie mówi o sobie i nawet mówi, co jest łatwiejsze do powiedzenia, odpuść grzechy czy weź swoje łożo i chodź. Więc myślę, że mając to na myśli, spójrzmy na werseł 28, a Jezus podaje powód, dla którego może powiedzieć o intencji szabat. Powodem, dla którego może powiedzieć o intencji szabat, jest to, że jest Synem Człowieczym.

On jest Panem Szabatu, co oznacza, że dał Szabat i zna jego powód. Staje się to o wiele silniejszym stwierdzeniem. To właśnie rozważaliśmy w rozdziale 2. Te idee różnych autorytatywnych relacji, które są w zasięgu wzroku.

Zauważ jednak, jak to się rozgrywa. Przeszliśmy z Kafarnaum do idei, że Jezus może nauczać ludzi tego, co robi, z autorytetem, którego wcześniej nie widzieli, wypędzać cuda z autorytetem, ćwiczyć demony z autorytetem. Przechodzimy od tego i nawet przez historię trędowatego, ale kiedy wchodzimy w sparaliżowanego człowieka i wchodzimy w kontrowersje dotyczące zbierania ziarna w szabat, autorytet Jezusa staje się coraz bardziej wyraźny.

Zaczyna teraz jasno dawać do zrozumienia, że jego autorytet nie jest po prostu silniejszy, jak nazywał go Jan Chrzciciel, ale silniejszy ze względu na boską tożsamość. Nie jest tylko oczekiwanym Mesjaszem, który przyszedł, ale jest coś więcej. Przyszedł z mocą odpuszczania grzechów, co oznacza naprawienie upadku.

Coś, co było prawem religijnego establishmentu, to deklarowanie czegoś jako czystego lub nieczystego. Jezus mówi trędowatemu, że jest czysty. Ich władzą było składanie ofiar zgodnie z tym, co mówi Pismo.

Jezus mówi: Mogę ogłosić, że grzechy są odpuszczone. To oni mieli autorytet, aby mówić, co jest dobre, a co złe w szabat, a Jezus mówi: Wiem, dlaczego szabat istnieje, bo jestem Panem szabatu. Wydaje oświadczenia, które nieuchronnie doprowadzą do dalszych konfliktów, ponieważ ustanawia swój autorytet na płaszczyźnie Boga, a nie na płaszczyźnie ludzkości.

Zobaczymy, że to będzie się dalej działo. Zobaczymy, że kontrowersje wokół szabatu będą się nadal pojawiać. Zobaczymy kontrowersje dotyczące jedzenia i dojdziemy do, w rozdziale trzecim, konfliktu z przywódcami religijnymi dotyczącego ogromnej liczby egzorcyzmów, gdzie linie podziału są teraz wyraźnie ustalone.

Nie mogę się doczekać, aby omówić z wami rozdział trzeci, kiedy następnym razem się spotkamy. Dziękuję.

To dr Mark Jennings i jego wykład na temat Ewangelii Marka. To sesja 5 na temat Marka 2:18-28. Public Ministry Continues.